

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 211.

W Piątek dnia 10. Września.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Września.

Gazety opozycyjne w zmartwieniu i złości swojej z powodu jednomyślności wyroków Rad generalnych względem środków fiskalnych Pana Humanna hańbiących się dopuszczają kłamstw. A tak np. Kuryer francuzki twierdził, że rząd kłamie, jeżeli ogłasza, że Rada generalna departamentu Eure i Ligiery jednogłośnie na korzyść środka rejestrowania się oświadczyła; owszem PP. Genet, Fresnaye i Franchet przeciw niemu głosowali. — Prefekt tego departamentu zbija to podanie, oświadczając, że Pan Genet jest na wojażu, P. Fresnaye ciężką chorobą złożony w obradach wcale udziału nie miał a Pan Franchet już od kilku miesięcy z tym światem się rozstał. Takie rzeczy zaiste już i tak zachwiany kredyt gazet opozycyjnych do szczętu obalić muszą.

Ogłoszone wczoraj środki rozbrojenia mają jeszcze dalej być rozciągnięte. Słychać o urlopowaniu części klasy z r. 1836. Pod względem marynarki do wszystkich portów morskich podobne rozkazy wyprawiono. Część okrętów ma być natychmiast rozbrojoną a osady do siedzib swych odesłane.

Stronnicy i przeciwnicy Pana Thiersa baczna na każdy szczegół podróży jego w Niemczech zwracają uwagę. — Rozliczne krzyżują się już teraz usiłowania, aby Panu Guizot stanowisko w przyszłym Parlamencie utrudzić a zwolennicy Hrabi Molé nie stracili bynajmniej nadziei, że herszta swego znowu u steru postawić zdołają. Już dawniej rozprawiano o kombinacji Passy-Dulaure-Molé-Lamartine, z Marszałkiem Soult na czele, ale dotychczas ta modyfikacya gabinetu istnieje tylko w głowach intrygantów.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Malty z d. 27. Sierpnia: „Great Liverpool“ wczoraj z pocztą indyjską tu zawinął; wypłynął z Bombaju dn. 19. Lipca. W Chinach do d. 20. Maja wszystko było w dawniejszym stanie. Cesarz ciągle jeszcze do oporu się gotuje i rozkazał, aby liczne wojsko zgromadzono, którym brat jego osobiście ma dowodzić. Admiral Parker i Sir Henry Pottinger d. 7. Lipca na parostatk „Sesostris“ z Bombaju do Chin się puścili. — Kontre-Admirał de la Susse dnia 20. Sierpnia z „Inflexible“ i „Santi Petri“ pod Atenami się ukazał.

Anglia.

Z Londynu, dn. 31. Sierpnia.

Odroczenie parlamentu aż do dn. 6. Września z tego naturalnie nastąpiło powodu, aby

Sir R. Peelowi potrzebny do utworzenia nowego Ministerium czas pozostawić. Dzienniki torysowskie sądzą wprawdzie, że z tej przyczyny nie potrzeba było tak długiego odroczenia, jednakże, dodają, na nich się nie było przydało, gdyby się parlament pierw zebrał, gdy nowe rozpisanie wyborów, jakich w skutek zmiany ministeryalnej znaczna liczba potrzebną się okaże, ponieważ członek przy przyjęciu urzędu nowemu się wyborowi poddać obowiązany, dopiero po upływie dwóch tygodni od czasu zagajenia nowego parlamentu nastąpić może, i aż do tej chwili wręczyć należy petycje przeciw mającym badaniu uleż wyborom. Od środy więc za tydzień byłby najbliższy termin do rozpisania nowych wyborów. Po wydaniu tegoż zapewne się parlament na dwa lub trzy tygodnie odroczy, ażeby tymczasem członkowie nowego gabinetu, będący zarazem członkami Izby niższej, popieaniem powtórných wyborów swoich zająć się mogli. Dnia 24. Września ma Sir R. Peel parlament znowu zwołać i wniósłszy u niego o przedłużenie terażniejszego prawa o ubogich na rok jeden, i zażądawszy wotum kredytowego na sześć miesięcy i obydwa otrzymałszy, takowy odroczy, bez wzięcia pod rozwagę licznych petycji o wybory i zajęcia się innemi sprawami. W takim razie parlament nie zbierze się nanowu, jak sądzą, przed Lutym. Dzienniki wylgowskie już najpręd przeciw środkowi takowemu gwałtownie powstają. Nic nad to nie ma łatwiejszego, powiadają, ale kraj do najwyższego oburzony zostanie tak ogromną nieczułością na nędzę w okrogach fabrycznych, która się tymczasem coraz bardziej zwiększać będzie. Tymczasem Sir Robert Peel już podobno za sięgnął wiadomości o stanie handlu i rękodziel u kupców w Liverpoolu i Manchesterze. Z drugiej strony twierdzą także, że na jednem zgromadzeniu posiadzicieli ziemskich, odbytem onegdaj, Xiążę Buckingham i przyaciele jego oświadczyli zadowolenie swoje z powodu ostatniego oświadczenia z strony Sir R. Peela o prawach zbożowych, a tak więc między Torysami zupełna panuje jedność i ci silną dzielą wodzę rządu ująć potrafią. Początkowo upowzechniła się wieść, że także Xiążę Wellington i Hrabia Aberdeen otrzymali od Królowej wezwanie do znajdowania się na radzie, na którą Królowa Sir R. Peela do Windsoru wezwwała; ale ta okazała się bezzasadną. Powiadają, że Sir R. Peel i Lord Melbourne wczoraj w drodze do i z Windsoru z sobą się spotkali i bardzo uprzejmie pozdrowili. Jutro odbędzie się zapewne zgromadzenie tajnej Rady w Windsorze, i Ministrowie zapewne

już wtedy mianowanym następcom swe urzędowe pieczęcie wręczą

Z dnia 1. Września.

(Hamb. Börsen Halle.) — Cały świat rozprawia naturalnie o zamiarach nowego pierwszego Ministra, ale nikt nie jest w stanie powiedzenia czegoś pewnego. Domysł Globu tymczasem zapewne się potwierdzi, a ten na tém się zasadza, że Sir R. Peel wotum Kredytowego zażąda, prawo o ubogich na rok przedłuży i następnie parlament aż do roku przyszłego odroczy. Zresztą to tylko za domysł poczytać należy, bo Sir R. Peel zamiaru swego dotąd nikomu nie wyjawił. Wczoraj rano wyprawił Sir R. Peel posłańców rządowych po Xięcia Buckingham i Hrabiego Liverpoola, którzy obydwa wczoraj po południu do miasta przybyli i zaraz się z Sir R. Peelem dość długo naradzali. Jedna gazeta wieczorna twierdziła wczoraj, iż się wczoraj odbyła w domu Sir Roberta Peela rada naczelników torysowskich. Jestto fałsz. Przyszły Minister zajmował się wczoraj dzień cały uporządkowaniem nowego Ministerium, ale właściwa rada nie odbywała się u niego. Następujące zaś osoby rozmawiały z nim w ciągu dnia tego: Hrabia Haddington, Lord F. Egerton, Hrabia Ripon, Lord Castlereagh, Hrabia Hardwicke, Hrabia Wharnccliffe, Sir Henry Hardinge, Sir Thomas Fremantle, Sir Frederick Pollock, Sir Wm. Follet, Sir George Clerck, Sir George Cockburn, Pan Gladstone, Lord Lyndhurst, Pan Gouburn, Sir Edward Knachtbull i kilka innych. Przed godziną piątą wczoraj po południu przybył A. C. Anson, Podskarbi Xięcia Albrechta, do miasta i udał się zaraz do Sir R. Peela z własnoręcznym listem Królowej. Xiążę Wellington dawał wczoraj obiad, na którym się główne osoby przyszłego Ministerium znajdowały, jako to: Sir R. Peel, Hrabia Aberdeen, Hrabia Ripon, Lord Lyndhurst, Lord Stanley, Lord Ellenborough, Sir James Graham i Pan Charles Arbuthnot. Zgromadzenie onegdajsze u Sir R. Peela trwało aż do późnej nocy. Xiążę Wellington ma być Prezesem Tajnej Rady; Pan Charles Arbuthnot ma zostać Kommissarzem lasów. Xiążę Beaufort i Hrabia Jerzy wymieniani bywają jako następcy hrabi Alburnle, terażniejszego Wielkiego Kontusza-go, ale Hrabia Jerzy najpewniej miejsce to otrzyma.

S z w a j c a r y a.

Z Zurych, dnia 26. sierpnia.

(G. P.) — Los kantonu Aargau nie spoczywa już teraz tak zupełnie w ręku Sejmu ogólnego, jak przed kilku tygodniami; z jednéj bowiem strony niektórzy Posłowie zagraniczni swoje

dawniejsze ponowili kroki, z drugiej zaś objawiły się ruchy ludu. Od lat dziesięciu ci dwaj działacze zawsze równocześnie występowali, albo przynajmniej jeden zaraz się po drugim odzywał. Wypadek zatem w ten sposób zawikłanej sprawy zwykle już nie był czysty, tylko jak tego okoliczności wymagały, albo jeżeli nim był jeszcze, nigdy go za takowy nie uważano. Gdy wielka Rada aargawska, nie mogąc się nigdy wznieść na wysokość, z którejby położenie kantonów związkowych przejrzeć zdołała, sknerowskie przyzwolenie ofiarowała, większość Sejmu ogólnego obruszyła się na to i z większym wystąpiła żądaniem. Ale jakkolwiek większość w tym zamiarze jednomyślną była, jakkolwiek nią zawsze dotąd w ogólnych środkach przeciwko Aargau była, musiała się jednak teraz rozdzielić, gdy polityka każdego poselstwa pewnemi roszczeniami odznaczać się miała. Byłato istotnie chwila do wpływania na Sem ogólny. W reformowanym Aargau zbierano podpisy do adressów do aargawskiego poselstwa i stanów związkowych, przez co oświadczenie wielkiej Rady, że uczynione przyzwolenie ultimatum stanowią, za oświadczenie ludu poczytane być miało. Gazety napomynały o podobnym sposobie myślenia w różnych kantonach, i o jawnej niechęci uzbrajania się przeciw Aargau. Najwięcej zależało, jak się zdaje, na sposobie myślenia kantonu zurychskiego i podobnież na Sejmie ogólnym najwięcej zależec zdawało się od zurychskiego poselstwa, które aż dotąd obrońcy klasztorów za swego sprzymierzeńca poczytywało. Wielki wstręt przeciw klasztorom i wszystkim katolickim instytucjom utrzymywał się pomiędzy ludem zurychskim od czasów reformacji aż do dnia dzisiejszego, i zapewne już w ostatnim miesiącu Stycznia na stanowisko rządu niejaki miał wpływ. Tymczasem w kantonach Lu zern i Solothurn w zupełnie przeciwnym duchu układano petycje. Teraz rozgłosiło się, że polityka katolicka na ogólnym Sejmie najbardziej za utrzymaniem klasztoru Muri obstawać będzie, i że także poselstwa, nie zajmujące dotąd pewnego stanowiska, za tem się oświadczyły, a w okoliczności tej upatrywać można bez wszelkiego powątpiewania zagraniczny palec. Wszystkie bowiem inne powody bardziej przeciw Muri niż przeciw wszystkim innym klasztorom przemawiały; w wypadkach stycziowych klasztor Muri najmniej się niewinnym okazał i on to jest właśnie, który z swoim potężnym wpływem stoi w tyle niebezpiecznego wolnego urzędu. W ciągu niewielu dni liczba podpisów pod petycjami aargawskimi przeszło 15,000 wy-

siła. W kantonie zurychskim urządzono zgromadzenie ludu. Pierwszy Poseł zurychski, Pan Muralt, jako członek komisji Sejmu ogólnego jednak, zamiast trzymania się wskazanej mu polityki, oświadczył się przeciw Muri i Wettingen, i chce się tylko od Aargau przyzwolonego zwiększenia przyzwoleń domagać. Chociaż więc przypuścić można, że także rząd zurychski nie wyda innych instrukcyi, przecież uchwalone zgromadzenie ludu, jak powiadają, ma się już w następną odbyć niedzielę. Bezpośredni wpływ tegoż na Sejm ogólny niepodobną jest rzeczą, jeżeli się takowy, w celu zasięgnięcia instrukcyi, odroczy. Ruchy ludu przedłużą się niezawodnie; jeżeli zaś nie będą dosyć mocne do zmienienia położenia rzeczy, natenczas zdanie Posła zurychskiego niezawodnie zjednoczy większość, i téż zapewne się urzeczywięci.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Regencyi w Poznaniu z d. 7. Września r. b. obejmuje między innemi: Najwyższy rozkaz gabinetowy z dnia 24. Kwietnia 1841., przyznający swobodę stempłową prośbom i czynnościom uwalniania od mustry landwery dotyczącym; — następujące doniesienie o chorobach bydłowych: Pomiedzy owcami okupnika Hermanna w Dusznikach pow. Szamotulskiego, soltysa okupnego Krüger w Kacanowie pow. Średzkiego i na folwarku Kowalewko pow. Obornickiego wybuchła ośpica, zaczęm wsie rzeczone zamknięte zostały co do owiec i wełny; — i kronikę osobistą: W Osiecznie zostali mieszczanie: Maciej Peukert, August Ulitz, Jerzy Greitzer, Daniel Feige i Chryzostom Huppa mianowani radcami miejskim, i mieszczanin Bogumił Krüger drugim ławnikiem; w Skwierzynie mieszczanin Bogumił Plothe niepłatnym ławnikiem.

— »Ogrodownika Naukowego« wyszedł Nr. 36. i zawiera: Kurpie — Gocie, przez W. K. Wojcickiego. — Wyjątki z Szlachtografii, J. J. Kraszewskiego. §. 3. Chory na Pana. — Marcyan Floryan Zakrzewski. — Wyjątki z listu przez D. . . . ay — Nowiny literackie i korespondencye.

»Przedwodnika Rolniczo-Przemysłowego« wychodzącego w Lesznie nakładem E. Günthera, Nr. 4. prasę opuścił. Zawiera: Rolnictwo (ciąg dalszy, z rysunkiem). — Stan terażniejszy i możliwa przyszłość tak zwanych Komorników. — O łupinie. — Nadzwyczajne gatunki ćwikły. — O sliwach karłowatych. — Pojenie krów wodą chlebową. — Sposób na kołowrot. — O odleżeniu roli. — Czy na

owies podorywać na zimę. — Cennik ماشین i narzędzi rolniczo-gospodarskich, przemysłowych i innych w Białogonie (ciąg dalszy).

Z Berlina, d. 1. Września. — General Rumigny sposób mustrowania wojska naszego podczas manewrów tutejszych tak doskonałym być osądził, iż Króla naszego o pozwolenie prosił, aby jeszcze innych oficerów francuzkich na wielką rewiję do Szląska wezwać mógł. W skutek przychylenia się Króla do tego podania zapewne z 30 do 40 (??) oficerów francuzkich temi dniami do Lignicy przybędzie. — W naszych dyplomatycznych towarzystwach dużo rozprawiają o zjeździe Cesarza Rossyjskiego z Królem naszym w Szląsku (czy nie w Warszawie?), oraz o wystąpieniu z służby Generała Kankryna, Rossyjskiego ministra skarbu. Słychać też, że tutejszy poseł francuzki, Hr. Bresson, w téjże funkcji do Wiednia się uda a Markiz Dalmaicy (syn Marszałka Soult) przy dworze naszym zawierzitelnionym zostanie.

(Z Rozm. Lwów.) — Dziewica Rochatyńska. Powieść przez Eugeniusza Brockiego. (Zdarzenie około r. 1538.) — II. (Dal. c.)

... Nie było w nim ducha;

Ona mu była duchem; głosu jej drząc słucha,

Ona mu była głosem; on swych oczu nie ma,

Ona mu była okiem: bo ścigał oczyma

Jej spojrszenia — i wszystkie oglądał przedmioty

W świetle od niej odbitę; on nie ma istoty,

Nie ma życia, w nią przelał całe życie swoje,

W niej jako w Oceanie wszystkie myśli zdroje

Pograżył Mickiewicz.

W całym Stanisławowie ruch niezwykły, wojska wystąpiły pod broń, na walach grzmia armaty. Starosta Potocki i komendant twierdzy Żaluski, licznym otoczeni orszakami, wyjechali bramą od Tyśmienicy naprzeciw jakiegoś znakomitego gościa. Był nim Opaliński, poseł Rzeczypospolitej w Stambule, mąż rodem i cnotami znamienny w narodzie, poważany za granicą, który spełniwszy ważne zlecenia dane sobie od króla, powracał teraz z Turku do ojczyzny. Z téj okoliczności zjechało do miasta wiele sąsiedzkiej szlachty i przez dni kilka wyprawiano spaniały uczyty i wesole bankiety. Jednego dnia, gdy bohaterowie naszej powieści Wład i Bończa wspomnieniami lat dawnych terazniejsze swe cierpienia słodzili, wbiega zadyszany Czesław i znać daje, że jakiś pan wielki w towarzystwie komendanta twierdzy i kilku starszych wojskowych, przed dom zajechał i o Władzie się pytał; zaledwie skończył, wszedł poważny mąż, wysokiego wzrostu, smagławej twarzy, dobrego wąsa. Był ubrany w żółtym jedwabnym żupanie, po którym unosił się pysnie kontusz granatowy na wyloty. Spinka diamentowa wielkiej wartości błyszcząca u szyi,

przy pasie litym ze złota w kwiaty haftowanym, wisiała szabla damasceńska, z kosztowną rękojeścią, rubinami wysadzana. Szerokie szarawary niebieskie spadały niedbale na żółte kroju tureckie buty. Pod pachą trzymał czapkę z czerwonego aksamitu, na wierzchu której unosiła się zgrabnie osadzona, wysoka czarna kita. „Jestem Opaliński“, rzekł wchodząc donośnym głosem, „poseł Rzeczypospolitej w Stambule; powracając od Wielkiej Porty, mam sobie za obowiązek służyć waszmości, a razem udzielić mu ważnych wiadomości od jego wnuczki Roxolany.“ — „Co ona żyje!“ zawołał Wład, „ach panie! nie żartuj sobie z człowieka nad grobem będącego, istotnaż to prawda? jakżeż się jej powodzi? gdzie dotąd przebywa?“ — „Żyje“ odezwał się Opaliński, „na pociechę swéj rodziny, wyniesiona na wysoki stopień godności, chlubi się zawsze że jest Rusinką i o swéj ojczyźnie nigdy myśleć nie przestaje.“ — „Tłumacz się jaśniej panie!“ przerwał Wład, „nie nadużywaj cierpliwości stu-letniego starca.“ — „Boże uchroni“, rzekł Opaliński, „czystą prawdę waszmość z ust moich usłyszysz. Z papierów mi udzielonych, prawie ręką własną Roxolany spisanych, a to dla zachowania pamiętki dziwnego zrzędzenia losu, a razem dla zaspokojenia jej rodziny, mam ukontentowanie opowiedzieć waszmości treść jej przygód.“ A usiadłszy wraz ze swymi towarzyszami, rozpoczął swoją powieść następującemi słowy:

(Dokończenie nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Przez odmianę pomieszkania Kommissarza policyjnego Wolff od 1. Października r. bież., także i biuro 5go rewiru policyjnego na Waliszewie z numeru 40. do numeru 119. tamże translokowanem zostanie.

Poznań, dnia 2. Września 1841.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego, mianowicie 60 sążni dębowego i 2ch sążni sosnowego, niemniej 400 do 600 funtów świec na potrzebę podpisanego Sądu na czas od 1. Października r. b. aż do 1. Kwietnia r. p., ma być najmniejądajacemu wypuszczoną. Tym końcem wyznaczony jest termin na

dzień 20. Września r. b.

po południu o 4tej godzinie przed Dyrektorem Kancelaryi Reder, który go w Sądzie naszym odbywać będzie. Warunki licytacji w terminie oznajmionemi będą, lecz mogą zresztą też w Registraturze naszej oddziału I. kaźdego czasu być przejrane.

Poznań, dnia 7. Września r. 1841.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski,